KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 1 (13) Listopada.— 1855 roku. № 301. Jutro, ŚŚ. Serapiona i Klementyna MM.

Z Petersburga, 21 Października (2 Listopada).

Wiadomości Telegraficzne.

Przesłane z Rozkazu Najwyższego z Nikołajewa:

I.

z dnia 17 (29) Paźdz:, o godz: 9ej min: 40 po południu.

Liczba statków floty nieprzyjacielskiej pod Kinburnską ławą jeszcze się zmniejszyła; dziś zostało ich niewięcej nad 60. Statki stojące około Oczakowa i nieco wyżej, zbliżyły się do Kinburnskiego brzegu, gdzie nieprzestają ładować się. Jeden linijowy okręt i 2 transporta, po wzięciu ładunku, podniosły kotwicę i przeszedłszy po-za flotę, odpłynęły na morze. W obozie na Kinburnskiej ławie, liczba namiotów też mniejsza jest w porównaniu z dawną. W ujściu Bohu, naprzeciw przylądka Stanisław, znajdują się dwa statki parowe i 5 szalup kanonjerskich. — Główne siły floty położenia swego nie zmieniły.

II.

Z dnia 18 (30) Października, o godzinie 9 minucie 10 po południu.

Od dnia wczorajszego liczba nieprzyjacielskich statków pod Kinburnską ławą jeszcze się zmniejszyła; jest ich w tej chwili 53.

Ładowanie się tych statków dalej się posuwa i w nieprzyjacielskim obozie na ławie piasczystej widać już mniej namiotów. Z tych oznak wnosić należy, że sprzymierzeńcy wkrótce ztąd odejdą, jeżeli nie zewszystkiemi swojemi siłami, to przynajmniej z większą ich częścią. Naładowane statki równie jak i te, które odchodzą od flotty, biorą kierunek ku Zachodowi.

III.

Z dnia 19 (31) Października, o godzinie 10 minucie 50 po południu.

Obóz na Kinburnskiej ławie między przedmieściem i fortecą został przez nieprzyjaciela zwinięty. Jaką on w Kinburnie zostawił załogę, z pewnością oznaczyć jeszcze nie można. Pomniejsze statki jego stoją zawsze jeszcze, lubo w mniejszej niż przedtem liczbie, w Oczakowskim przedporcie i krążą po Limanie, zachodząc do ujść Bohu i Dniepru, gdzie czynią pomiary głębiny, ale nie zapędzają się w te rzeki na znaczną odległość i nie dochodzą nawet do tych punktów, do których dochodziły w pierwszych dniach swego zjawienia się. Flotta w liczbie statków nieco mniejszej niż wczoraj, stoi na dotychczasowem miejscu.

Z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiąże Gorczakow, z dnia 17 (29) Października o godzinie 9 wieczorem, donosi:

»Nieprzyjaciel spędził i przeszłą noc pod wsią Saki; ale dziś o godzinie 8 rano, wystąpił na powrót do Eupatorji. Nasze czaty przednie zajęły dawne stanowiska. Na innych punktach Krymskiego półwyspu, nic ważnego nie zaszło.''

Wiadomości z Krymu.

Wyciąg z przedstawionego od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa dziennika działań wojennych od 2 (14) do 8 (20) Października).

Nieprzyjaciel nieprzestawał strzelać do Północnej strony Sewastopola, wyciął ambrazury na baterji N. 8 i okopywał się w bałkach Uszakowa i Apollona, w Starej Admiralicji i Okrętowej słobódce.

Ogień przeciwnika mało nam zrządzał szkody; strata nasza od 2 (14) do 8 (20) Października wynosiła: w zabitych 2ch żołnierzy, w ranionych 14u i w kontuzjowanych 8miu żołnierzy.

Na lewem naszem skrzydle, nieprzyjaciel, zapewne zatrwożony pomnożeniem wojsk na prawym brzegu Belbeku, opuścił pasmo wyniosłości między Karłu i Kokkułuz i odstąpił po-za przechył, gdzie ma do trzech dywizji piechoty; jedna dywizja pozostaje w Bajdarskiej dolinie, inne zaś wojska odeszły po-za rzekę Czernaja i zajęły wieś Komary, góry Gasforta i Fiediuchina; około 10 bataljonów ich wojsk przeprowadzono na górę Sapun.

Kozacy nasi znowu rozłożyli się na wyniosłościach między wsią Karłu i Kokkułuz; awangarda zaś przeszła ku wsi Kutler-Foc-Sała.

Poruszenia nieprzyjacielskich statków przed Eupatorją nieustawały; 3 (15) 4 (16) i 5 (17) Października, odbywało się tam wysadzanie na ląd jazdy i piechoty; liczba nowo wylądowanych wojsk była szczególniej znaczna w dniu 6 (18) Października. Wieczorem, w przedporcie znajdowało się 13 okrętów, 8 statków parowych i 46 transportów.

Dowodzący wojskami we Wschodniej części Krymu Jenerał-Porucznik Baron Wrangel doniósł, że otrzymawszy wiadomość o przybyciu do Kerczu 10,000 świeżego nieprzyjacielskiego wojska, dla przekonania się o tem uczynił rekonensans ku Kamysz-burun i Sarajmin. Kozacy nasi dochodzili do tych dwóch wsi, nie spotkawszy przeszkody ze strony nieprzyjaciela, który odstępował przed nimi na wszystkich punktach. Po bliższem rozpoznaniu okazało się, że obóz sprzymierzeńców pod żydowskim smętarzem nie powiększył się, i że 5 statków parowych stoi w Kerczeńskiej zatoce, 3 pod Jenikale i 1 pod Kamysz-burun.

Pod Teodozją dwa statki parowe nieprzyjacielskie weszły do tamecznej zatoki i usiłowały przybliżyć się do miasta, ale kilka wystrzałów jednej z naszych baterij, zmusiły je odejść na morze. (Inwalid Ruski).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Antoniego *Majewskiego* lokaja, który jeszcze w miesiącu Listopadzie 1853 r., wyszedłszy z domu Nro 1757 bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd meldunku nie uregulował, obecny jego pobyt wiadomym nie jest i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu

6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, mianował Kancelistę Zarządu tegoż Okręgu, Teofila *Włodarskiego*, 2gim Adjunktem Buchhalterji tegoż Zarządu.

Sekretarz Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, ma zaszczyt zawiadomić PP. Artystów, iż Dyrekcja decyzją swoją z dnia 6 Październik 1855 r., oznaczyła dzień 15ty Stycznia 1856 r., jako ostateczny termin otworzenia ogólnej wystawy dzieł sztuki. Dyrekcja ma niepłonną nadzieję, iż Panowie Artyści krajowi i zagraniczni, raczą wzbogacić w tym roku Wystawę Towarzystwa licznemi utworami pędzla i dłuta, posyłając prace swoje pod adresem *Sekretarza Dyrekcji przy ulicy Brackiej, w domu Barona Larysa.* Sekretarz ze swej strony najuprzejmiej prosi, aby Panowie Artyści, nie opuszczając się na ostatecznie oznaczony termin, wcześniej (o ile się to da), dzieła swoje nadsyłali; ułatwi to bowiem Komissji Rozpoznawczej stosowne i porządne umieszczenie obrazów w salach ku temu przeznaczonych.—Walery *Wieloglowski*, Sekretarz.

D. 3 b. m., w Gub: *Wołyńskiej* m. *Porycku*, w obec licznie zebranych Krewnych i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin, Panny Hr: Marji *Czackiej*, Córki JJWW. Wiktora i Pelagji z Xiążąt Sapiehów Hr: *Czackich*; z W. Juljuszem *Suffczyńskim*, Synem JJWW. Franciszka i Barbary z Deszertów *Suffczyńskich*, Dziedzicem dóbr *Łańcuchowa* w Królestwie. Błogosławił tej Parze, Proboszcz miejscowy, JW. Prałat *Chodykiewicz*, były Professor Teologji i Prawa Kanonicznego w Uniwersytecie Śgo Włodzimierza. Sędziwy ten Mąż, znany z prac swoich w świecie uczonym, w rozrzewniającej przemowie, pełnej prawd i religijnego namaszczenia, skreślił wielkość Ś. Sakramentu Małżeństwa. Grono Gości przybyłych z *Galicji*, Królestwa i miejscowych, zwyczajem dawnym przez dni kilka podejmowane było z całą gościnnością odpowiednią znakomitemu domowi Hr: *Czackich*. Po kilko-dniowym pobycie w domu dostojnej Matki, Nowożeńcy przybędą do dóbr *Łańcuchowa* w Gub: *Lubelskiej*.

JW. Jan *Podhorski*, Właściciel znacznego i słynnego stada koni rasy czysto-*arabskiej* w *Mohylny*, w Gub: *Podolskiej*, przybył do *Warszawy*.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 8ej z rana, odbędzie się roczne żałobne Nabożeństwo za dusze Braci i Dobrodziei tegoż Zgromadzenia; pojutrze o tejże godzinie, podobneż Nabożeństwo za zmarłe Siostry w Bractwie Pocieszenia; zaś dnia 16 b. m. o godz: 6ej z rana, rozpoczną się Wigilje, wraz z Summą, za spokój dusz zgasłych w Bractwie Śtej Tekli, przy tymże Kościele istniejącem.

Dziś odbyć się ma z *Studzieńca* do Kościoła Parafialnego w *Słubicach*, przeniesienie zwłok zmarłej na d. 9 b. m., w 82 roku życia, ś. p. Juljanny z Burzyńskich *Zarembiny*. Poczem zwłoki tej Pani przewiezione zostaną do grobu familijnego w m. *Klobucku*, w Pcie *Wieluńskim*.

Ś. p. Ernest *Kleinpaul*, Nauczyciel Szkoły Filologicz:, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 34, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Córką, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

P. Mateusz *Mielczarski*, znany w kraju Organmistrz, ukończył organ do Kościoła parafjalnego we wsi *Bogate*, w Gub: *Płockiej*. Instrument ten ku Chwale BOŻEJ wzniesiony, stanął kosztem Kollatorów, Parafjan i miejscowego Proboszcza, W. JX. Stanisława *Czaplińskiego*.

Kalendarza Strąbskiego na rok 1856, można nabyć w xięgarni L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakowskie-Przedm*: N° 415, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, tak pojedynczo jako też i na tuziny, z stosownym rabatem. W tejże xięgarni znajdują się wszystkie inne Kalendarze, wydane na rok 1856.

Pasterka Polka, grywana w Teatrze Rozmaitości, ułożona na fortepjan przez Chrystjana *Kadler*, jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych. Cena exemplarza kop. 15.

Wiele wprawdzie istnieje zakładów mody, które wystawą, zamożnością i wytwornością, pierwszeństwo między innemi trzymają. Lecz wśród tłumu tego album mody, nie od rzeczy także będzie wspomnieć i o jednym istniejącym przy ulicy *Długiej*, w hotelu *Polskim*, Nr 585, a przed niejakim czasem otworzonym. Właścicielem tego zakładu jest P. *Ejsmund*, który pracując przez lat kilkanaście w znaczniejszych tutejszego miasta pracowniach, gdzie na wyższą stopę rozwoju krawieckiego, wykonywane są tego rodzaju roboty, miał sposobność nietylko obeznać się doskonale ze swoim zawodem, ale nadto, poznać gust Publiczności i wymagania mody. Z tego powodu otworzywszy sklep i zakład o jakim mówimy powyżej, zaopatrzył takowy we wszystko co tylko smak i elegancja wymagać mogą. Obok zaś tego przyjmuje i wszelkie zamówienia, a wykonywając takowe na czas i po cenach przystępnych, zasługuje na tę wzmiankę, którą do wiadomości Czytelników naszych podajemy.

Rzadko zaiste większej zgody i jedności w *piersiach* notabene *gęsich*, jak w r. b. Z porównania bowiem wszystkich exemplarzy, w jakie nas zaopatrzyła łaskawość Czytelniczek naszych, spostrzegliśmy uderzającą jednozgodność. Co za piękny przykład mówiąc nawiasem dla piersi *nie-gęsich*. Owoż, wszystkie one są do połowy od góry *białe*, a w większej połowie od dołu *sinawo-czerwone*. Opierając się zatem na powszechnem mniemaniu naszych starych wróżbitów, rokować należy, że jedna połowa tegorocznej zimy będzie *suchą*, a druga *słotną*. Wczoraj mieliśmy mały przymrozek, a o śniegu, dotąd ani słychać.

Kto chce świeżych *raków morskich*, lub świeżych także *piklingów*, znajdzie je w handlu P. Jana *Bleszyńskiego* przy ulicy *Wierzbowej*, w gmachu Teatralnym.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Graziella*; Panna *Łapińska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Doktor Medycyny*, Panie: *Kurcjusz*, *Mazurowska* i *Korzeniowska*, PP. *Żołkowski* i *Rych-*

ter po 2-kroć, oraz *Komorowski* i *Chomanowski*; po Kom: *Pod strychem*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski*, *Swieszewski* i *Chęciński*.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym Pana *Krantz*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, kwartet pod dyrekcją P. *Schultz*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 62; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 53, wartość kuponu kop: 46²/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 32, dają rs. 15 kop: 27, wartość kuponu kop: 23¹/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 58, wartość kuponu kop: 41²/₃.

AMERYKA. — Jenerał *Santa-Anna* przybył 26go z. m. do *Kartageny*, w Rzeczypospolitej *Nowej Grenady*, i myśli mieszkać w swej majętności wiejskiej *Turbaco*, o milę od pomienionego miasta odległej. — W *Mexyku* wojna domowa nie ustaje, gdyż Jenerałowie *Vidaurri* i *Comonfort*, opierają się wyborowi *Alvareza* na Prezydenta. (St: Anz:).

ANGLJA. *Londyn, 6go Listopada.* — Lord *Stanley*, po niejakiem wahaniu się, odmówił przyjęcia ofiarowanego mu ministerstwa osad. Do kroku tego skłoniły go głównie rady ojca, Hr: *Derby*. — Wczoraj, jako w rocznicę znanego spisku prochowego, obnoszono, jak zwykle, manekina, ze słomy, papieru, i t. p., wyobrażającego naczelnika owego spisku *Guy-Fawkesa*, a wieczorem spalono go. Zwyczaj ten przechowuje się w całej *Anglji*. — Lord *Raglan* zwrócił wczoraj Królowej, na posłuchaniu, insygnja W. Krzyża Orderu *Łaźni*, przez zmarłego ojca posiadane. — Przy wschodnich brzegach *Anglji*, panowała zeszłej Soboty burza, jakiej od lat wielu nie pamiętają. Do 50 statków rozbiło się. (Neue Pr: Ztg).

Podobno Admirał *Dundas* nie pragnie wcale zatrzymać dowództwa floty w r. 1856, i kilkakrotnie miał już prosić o wyznaczenie mu następcy. (Ind: Belge).

AUSTRJA. *Wiedeń, 8go Listop:*. — Arcy-Xiężę *Ferdynand-Max*, brat Cesarski, główno-dowodzący marynarką *austrjacką*, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jechał on wczoraj rano, w *Tryeście*, wraz z Adjutantem, lekkim powozem, gdy nagle koń przestraszył się i zagrażał wywróceniem pojazdu. Arcy-Xiążę widząc niebezpieczeństwo, wyskoczył z powozu, lecz upadłszy, uderzył tylną częścią głowy o ziemię tak silnie, że stracił przytomność. Nadbiegli ludzie przenieśli Arcy-Xięcia natychmiast do sąsiedniego domu, gdzie puszczono mu krew i udzielono pomoc lekarską. Z początku obawiano się, aby upadnięcie takowe nie spowodowało wstrząśnienia mózgu, ale nadeszłe z daty dzisiejszej depesze telegraficzne, zawiadamiają, iż stan zdrowia Arcy-Xięcia znacznie się polepszył, i wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Cesarz dowiedziawszy się o tym wypadku, jeszcze wczoraj przed wieczorem pospieszył do *Tryestu*. (Neue Pr: Ztg).

Mniemanie, kilkakrotnie ogłaszane, jakoby przygotowywano negocjacje o pokój, zdaje się być równie bezzasadne, jak i to, że nie będzie już żadnych negocjacji dyplomatycznych. Chociaż bowiem okoliczności nie sprzyjają wznowieniu układów, jednakże trudno wątpić, aby zredagowanie nowego projektu zakończenia wojny nie było przedmiotem narad przygotowawczych pomiędzy Grudniowymi sprzymierzeńcami. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż 7go List:*. — Od ośmiu dni coraz mniej osób zwiedza wystawę, a przygotowania do uroczystości jej zamknięcia, żywo postępują. Estrada dla tronu i trybuna dla wielkich władz Państwa, są skończone. Cały transept zostanie obity gobelinami. — Na onegdajszem polowaniu w *Fontainebleau*, zabito mnóstwo zwierzyny. Sam Cesarz ubił 175 sztuk. (N. Pr: Zeit:).

Constitutionnel ogłasza korrespondencję donoszącą, iż Sułtan zamierza na wiosnę zwiedzić *Paryż* i *Londyn*. Trudno jednak uwierzyć takiej pogłosce. — Jenerał *Bosquet* jest bardzo cierpiący. Podróżuje on powolnie z *Marsylji* do *Pau*. — Dziś Cesarz, Cesarzowa i W. Xiężna Stefanja *Badeńska*, zwiedzili pałac wystawy. — Wystawcy żywo powstają przeciw postanowieniu nieprzypuszczającemu ich wszystkich na uroczystości zamknięcia wystawy. — Komissja przez władzę mianowana, ma zwiedzić sale widowisk w *Paryżu*, dla przekonania się które miejsca bezpieczne są i dogodne, a które nie dla pomieszczenia publiczności. — W depar: *Puy de Dome* i *Cantal*, oraz w *Pyreneach*, spadł śnieg obfity. — Panna *Rachel* opuściła 21 z. m. *New-York*, udając się do *Bostonu*. Reprezentacje jej w *New-York* przyniosły 432,820 fr. dochodu, z którego Artystka otrzymała 150,000 fr. (Indep: Bel:).

GRECJA. *Ateny, 2 Listop:*. — Flotylla *Amerykańska* złożona z 4ch fregat, 1 parostatku i 1 okrętu mniejszego, przybyła do *Piraeus* i wkrótce ma odpłynąć do *Konstantynopola*. (K. Pr: St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt, 6 Listop:*. — Kortezy roztrząsają projekt do prawa dotyczący kolei północnej. — Skarb miał we Wrześniu r. b. dochody znacznie mniejsze jak w tymże miesiącu r. z. — Sprzedaż dóbr narodowych idzie pomyślnie. (K. Pr: St: Anz:).

NIEMCY. — Dnia 8go b. m. po południu, P. *Prokesch-Osten* miał opuścić *Frankfurt*, udając się do *Wiednia*. — Minister *v. Beust*, powrócił 7go Listopada z *Paryża* do *Drezna*. (Neue Pr: Ztg).

PRUSY. *Gdańsk, 9go Listop:*. — Z *Nargen* 6go b. m. donoszą, iż tam spadł obfity śnieg, i że zresztą nic ważnego nie zaszło. Na *Bałtyku*, wszystkie okręty sprzymierzonych wracają już do swego kraju. (N: Pr: Ztg).

ZE WSCHODU. — Zapewniają, że usposobienie Lorda *Redcliffe* względem gabinetu *Ottomańskiego*, ciągle jest nieprzyjazne, mimo instrukcji, jakie mu z *Anglji* nadesłano. — Admirał Turecki *Osman*-Basza, który dowodził flotą pod *Sinopą*, został wzięty do niewoli przez *Rossjan*, i obecnie wymieniony, ma być stawiony dla formalności przed sądem wojennym. *Turcy*, którzy nie pojmują tej formalności, powstają na to bardzo. (Ind: Belge).

Listy z *Paryża* do *Konstantynopola* nadeszłe, donoszą, że legacja *Turecka*, na czele której stoi *Mehmed*-Bej, syn *Reszyda*, niekorzystne zrobiła wrażenie. Poseł ten zaraz na wstępie przedstawiając się Cesarzowi, zapomniał zupełnie przemowy, której na pamięć się wyuczył. Jest on nadzwyczaj małego wzrostu. — Dnia

11 z. m., piszą z *Konstantynopola*, że w obozie pod *Maslak* czynią przygotowania na przyjęcie znacznej liczby wojsk, a w porcie i arsenale na przezimowanie większej części floty sprzymierzonej.— Dnia pomienionego niewiedziano jeszcze nic w *Konstantynopolu* o bezowocnym szturmie *Karsu*.— Armja *Omera* ma być wzmocnioną załogami *Trebizondy* i *Sinopy*.— Podobno *Francja* proponuje Xięcia *Callimachi*, b. Posła *Tureckiego* w *Paryżu*, na Hospodara *Mołdawji* i *Wołoszczyzny*, które połączone być mają pod jedną administracją. Projekt to dotychczas w tajemnicy trzymany; wątpić jednak należy aby się powiódł, zwłaszcza że *Turcy*, według swej dawnej polityki, przystają na takowy powierzchownie, a postarają się, aby opozycja z samych Xięztw wyszła. (J. de S. P.).

Rozmaitości. — Jubiler *Niset* w *Paryżu*, posiada obecnie, nabyty w tych czasach we *Włoszech*, śliczny, kształtem i czystością *szmaragd*, ważący 858 karatów. Tenże ma także *perłę* bardzo piękną, ważącą 52 karatów. — Zwracamy uwagę podróżnych, stawających po hotelach, na nowy rodzaj kradzieży, który ostatniemi czasy w kilku najcelniejszych hotelach *Paryzkich* zdarzył się. Mężczyzna porządnie ubrany, przybywa około 11tej w nocy, i żąda pokoju na jedną noc, gdyż nazajutrz rano o 4tej chce odjeżdżać koleją. Rzeczy jego i papiery spakowane i odwiezione do dworca, on sam w przyborze podróżnym. W ciągu nocy, Pan N., sąsiad tego nowego gościa, słyszy przez ścianę głośną rozmowę, jakby ze służącym hotelu, i wołanie o zapałki. Zaraz potem wchodzi ktoś do pokoju Pana N., który, jak wielu innych podróżnych stawających po hotelach, nie zwykł się na noc zamykać. »Kto tam?" pyta Pan N. »To ja, służący hotelowy; przepraszam Pana, ale szukać muszę zapałek, bo ten Pan wpodle zaraz wyjeżdża, a nie mogę u niego znaleść zapałek." Mówiący macą po ciemku na stoliku, na kominku, potrąca o krzesła, a przy tej sposobności porywa co może i co znajdzie: zegarek, pugilares, woreczek, różne drobiazgi. Pan N. gniewa się że go budzą, służący go przeprasza i raz jeszcze obchodzi pokój do koła szukając zapałek, nareszcie wychodzi, i powtarza to samo u innego znów gościa. Nazajutrz dopiero pokazuje się, że to nie był służący, lecz sam ów podróżny nieznajomy, który to o 4tej rano hotel opuścił.— »Czy wiesz, że biedny *Józef*, który miał się żenić za tydzień, wczoraj umarł; że też temu człowiekowi nigdy nie udało się uniknąć nieszczęścia!" »Pozwolisz, ale tym razem udało mu się zupełnie", odrzekł jakiś cynik.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biwar Marcin Kup: z Brześcia Lit: nr 2668; Bajkowski Adam Oby: z Sułkowic nr 584; Borzęcki Fran: Ob: z Kielc nr 500; Chrzanowski Jan Ob: z Wyszkowa nr 626; Chmielewski Józ: Ob: z Brzóstówka nr 601; Dąbrowski Ign: Ob: z Janek nr 625; Kijewski Aug: Oby: z Szydłowic nr 584; Morzkowski Maur: Ob: z Sycyny nr 601; Rudzki Fran: Oby: z Jelczy nr 601; Rykowski Jul: Ob: z Przasnysza nr 500.

Wyjechali: Biedrzycki Tom: Ob: do Bronowic; Jackowski Alex: Prezes Dyr: S. T. K. Z. do Glinojecka; Mierzejewski Józ: Oby: do Halny; Olizar Adolf Hr. do Żytomierza; Schtutzman Fryd: Kup: do Moskwy; Zawadzki Euge: Ob: do Brześcia Lit:.— Borkowski Józ: Oby: do Budzynka; Cieszkowski Paw: Ob: do Suchy; Sapieha Paweł Xżę do Porycka.— Dembiński Syl: Oby: do Nieznanic; Paszkiewicz Jan Kup: do Brześcia Lit:; Raciborski Adam Oby: do Chorzenic; Strzemiński Ant: Ob: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Epstein Jan Rad: Handl: z Berlina nr 965; Hauptig Ferd: Kom: Kup: z Wiednia nr 634; Hirschfeld Jak: handl: z Krakowa nr 2241; Jaubert Marja-Felicja Ob: z Paryża nr 965; Kraińska Wikt: Żona Urzęd: z Krakowa nr 2322/3; Lövy Adolf Dr Filozofji z Wrocławia; Müller Oskar Dr z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Bylicki Wikt: Oby: do Krakowa; Błaszkowski Józ: Xięgarz do Mszczonowa; Lebowski Stan: Oby: do Krakowa. — Birnbaum Juda Kom: Kup: do Krakowa; Delaprée Zofja fabry: sztucznych kwiatów do Paryża; Rodkiewicz Anna Ob: do Krakowa; Xżę Trubeckoj Miko: Ases: Koleg: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pod strychem*. *Wujaszek całego świata*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 1 (13) Listopada 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.